

# KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 78, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś. Janki 1, telef. 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z dostawą do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr., w tekście 1, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. Za miesiąc, ogłoszenia mieszkalne — 80 gr. za tydzień. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżenie miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, samiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30%, za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio kolumnowy, za tekstem 10-cio kolumnowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

## Polityka rządu na Rusi Czerwonej.

(Deklaracja Min. Pierackiego na Komisji Budżetowej).

W niedzielnym numerze z powodu spóźnionej pory mogliśmy podać przemówienie Min. Pierackiego tylko w streszczeniu. Ponieważ jednak zawierało ono ważne i poparte powagą całego rządu oświadczenie, określające jego linię polityczną wobec zagadnień narodowościowych, a szczególnie zagadnienia ukraińskiego na Rusi Czerwonej, przedrukujemy dziś tekst odpowiedniej części przemówienia. Na te omawiane szeroko, lecz bardzo nieścisłe w ostatnich czasach wiadomości o mających nastąpić posunięciach rządu w dziedzinie stosunków ukraińskich, deklaracja Min. Pierackiego nabiera specjalnego znaczenia (Red.).

### Zasada równości obywatelskiej.

„Przedmiotem specjalnym polityki wewnętrznej — oświadczył p. Minister — są zagadnienia narodowościowe. Ich charakter i znaczenie są Panom dobrze znane. Wystarczy więc, jeśli stwierdzą ogólnie, iż Rząd nasz kieruje się dążeniem do wytworzenia racjonalnych podstaw harmonijnego współżycia wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, opartego o równość obywatelską i praw dla wszystkich.

Podkreślam zasadę równości praw i obowiązków, ponieważ winna ona stać się podstawą systemu obywatelskiego myślenia i odczuwania zarówno społeczeństwa polskiego jak i społeczeństw, stanowiących narodowe mniejszości w naszym Państwie.

Ujawniona przez niektóre grupy mniejszościowe tendencja do wyciągnięcia z faktu ich odrębności etnicznej wniosku o prawach do przywilejów, jest równie fałszywa, jak skłonności niektórych odłamów społeczeństwa polskiego do wyciągania z faktu owej odrębności sugestji w kierunku dzielenia obywateli Państwa na dwie klasy.

Racja stanu Państwa nowoczesnego nie może tolerować podobnych teorii, a tem więcej, nie może ich realizować.

### Wytężenie polityki rządu.

Oto przyczyna, dla której Rząd pomajowe uważały za celowe i konieczne zaspokajanie w miarę obiektywnej słuszności i możliwości ekonomicznej i kulturalnej potrzeby społeczeństw mniejszości, pod jednym skromnym warunkiem: przestrzegania przez społeczeństwa rzeczywistej lojalności obywatelskiej wobec Państwa. Jeśli zaś ktoś zechce powoływać się na stanowczość Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wobec jawnych przejawów łamania tej zasady i próby godzenia w bezpieczeństwo publiczne i ład prawny, musi przecież przyznać, iż okazuje ono równą stanowczość, gdy chodzi o ochronę bezpieczeństwa obywateli, należących do mniejszości narodowych. Kierujemy się bowiem zasadą słuszności i interesu Rzeczypospolitej. Lojalna mniejszość narodowa może być zawsze pewną pełną opieki i pomocy ze strony Państwa.

Ponieważ wypadki w roku 1931 w Małopolsce Wschodniej i ich psychologiczne następstwa w znacznym stopniu zamąciły obraz rzeczywistości politycznej na tym terenie, zamierzam zatrzymać się specjalnie nad zagadnieniem mniejszości w tych województwach. Z upoważnienia Rady Ministrów w zakresie całokształtu zainteresowań Rządu, postaram się rzucić nań snop światła rzeczowej oceny i realnych zamierzeń Rządu na przyszłość.

Jako zwaleniści wyraźnych sytuacji, uważam, iż w sprawach, w których zainteresowane są dwie lub więcej stron, punktem wyjścia dla ewolucji wewnętrznej tych spraw winno być jasne sprecyzowanie zasad kierowniczych.

Dlatego też pragnę stwierdzić, iż ani w rzeczywistości, ani w wewnętrznej przekonaniu Rządu zadania Państwa w odniesieniu do trzech województw południowych, objętych wspólną nazwą Małopolski Wschodniej, nie są inne, niż wobec całego terytorium Rzeczypospolitej, czy poszczególnych jej ziem.

### Jakież to są zadania?

Głównem będzie niewątpliwie to, które w próbie stormulowania ujęć można w ten sposób, że zadaniem

Państwa jest dbałość o bezpieczeństwo obywateli z pozostawieniem im prawa działania pod warunkiem, iż działanie to nie wyrządza szkody innym obywatelom.

Oto jest, proszę Panów, klucz dla rozumowania i działania państwowego, zarówno jeśli chodzi o społeczeństwo, jak i Rząd.

### Akcja terrorystyczna nie będzie tolerowana.

Jeśli teraz ten tok myślenia przeniesiemy na teren Małopolski Wschodniej, gdzie w pośród dwóch etnicznych grup obywateli pewne odłamy grupy ukraińskiej stawiają sobie za cel działalność systematycznie wyrządzanie szkód grupie polskiej, staje się jasnym, że działalność taka oznacza zamach na samą ideę Państwa i wyzwanie pod adresem całej siły Państwa Polskiego, które takiej działalności tolerować nie może.

Ktokolwiek w Państwie uciekałby się do aktów zbrodni, do zamachów na cudze życie i mienie, na bezpieczeństwo osób i rzeczy, stojących pod opieką prawa publicznego, musiałby ponieść konsekwencje, proporcjonalne do rozmiarów wyrządzonego zła.

Albowiem w Państwie demokratycznym wolno każdemu obywatelowi swobodnie myśleć, sądzić i działać pod warunkiem, iż będzie uczył i broił swych poglądów rozumem, nie uciekając się do gwałtu, siły i podstępów.

Ponieważ zaś stało się, iż na terenie Małopolski Wschodniej gwałt i podstęp został utożsamiony z działalnością polityczną i zawieszony nad głowami polskiej grupy obywateli tej ziemi — stwierdzam, iż jeśli perswazja nie odniesie sukcesu — Rząd stanie wobec sytuacji przymusowej.

Nie może być i nie będzie tolerowany stan, w którym ludność polska czułaby się zagrożona na życiu, stanie posiadania i swobodzie prowadzenia swoich praw narodowych i obywatelskich, a także w którym rozważa i oddająca się produkcyjnej pracy ludność ukraińska pozostawałaby pod terorem gwałtu.

Rząd nie uważa za właściwe i odpowiadające bluszczości czynienie z akcji zbrodniczej pewnych — jak zostało wyjaśnione, nielicznych zresztą — organizacji ukraińskich na terenie Małopolski Wschodniej, narodowej sprawy ukraińskiej na tych ziemiach.

Mogę też Panów zapewnić z całą stanowczością, że Rząd nie pozwolił ani na chwilę pozbawić się ufności w skuteczność polityki zaspokajania słusznych potrzeb ludności ukraińskiej, w przekonaniu, iż rozsądek i poczucie rzeczywistości zapanują w jej łonie nad nierozumnymi odruchami.

Konieczność stosowania w pewnych momentach silniejszych środków dla obrony bezpieczeństwa, nie spycha nas bynajmniej z naszej zasadniczej drogi politycznego działania jak z drugiej strony, — cel działalności politycznej nie usypia naszej czujności.

Oczywiście nie potrzebuje dowodzić, że atmosfera walki pochłania w każdym wypadku na dłuższy okres czasu możliwości psychologiczne a nawet moralne kontynuowania polityki świadczeń. Dlatego też nie mogę nie wyrazić żalu, iż znakomita większość społeczeństwa ukraińskiego zdolna do trzeźwego rozważania swoich interesów, tak dotychczas nieśmiało do przeciwstawia się szaleństwom U. O. W. i jej przybudków, niewątpliwie bardzo silnie zakłócających proces normalizacji stosunków w Małopolsce Wschodniej.

### Dorobek legalnej działalności Ukraińców.

#### Spółdzielczość.

Przecież stanowczo, by podnoszone tu i ówdzie pośród społeczeństwa ukraińskiego zarzuty szkanowania lub uniemożliwiania ludności ukraińskiej rozwoju, a zwłaszcza, na co się szczególnie często wskazuje, w dziedzinie gospodarczej, by skargi te posiadały wagę słuszności. Prawda nie

da się tu ukryć pod korcem, ani zniekształcić, ponieważ znajduje wyraz w bezamiętnych cyfrach.

Jak Panom wiadomo, życie gospodarcze ludności ukraińskiej znalazło wyraz organizacyjny w spółdzielniach. Oto cyfry z tej dziedziny: Oficjalne wydawnictwo „Rewizyjnego Sojuszu Ukraińskich Kooperatyw” podaje następujący obraz rozwoju kooperacji w Małopolsce Wschodniej:

Ilość spółdzielni zrzeszonych w R.

S. U. K. wynosiła w latach przedwojennych: w 1906 r. 134, w roku 1912 — 567.

Po wojnie w Rzeczypospolitej obraz cyfrowy rysuje się następująco: W roku 1921 — 578, w roku 1925 — 1028, w roku 1929 — 2.785, a z końcem roku 1930 — 3.147 spółdzielni. Poza tem istnieje spółdzielnie nie zrzeszone, których ilość wyraża się w cyfrze 755. A zatem po wojnie tempo wzrostu nie tylko nie zostało zahamowane, lecz przeciwnie, wzrosło, a w

ciągu ostatnich czterech lat przeciętny przyrost placówek spółdzielczych ukraińskich wyraża się w cyfrze 440 jednostek organizacyjnych rocznie.

Ta progresja rozwojowa obnaża w sposób niedoparty kłamliwość zarzutów pod adresem Rządu polskiego. Nie podobna bowiem wyobrazić sobie, by w wypadku stawiania przeszkód rozwojowi spółdzielczości ze strony czynników rządowych, mogła ona osiągnąć tak wysokie cyfry rozwoju i wyrazić się w ogólnej cyfrze — 3.902 spółdzielni.

Stwierdzić natomiast należy, że liczebna rozbudowa placówek spółdzielczych nie była podyktowana tylko potrzebami gospodarczymi ludności, lecz w pewnej mierze wyrastała z tendencji politycznych.

W ten sposób na gruncie działalności gospodarczej swoista polityka nacjonalistyczna wyrządziła wiele szkód, obarczających stowarzyszoną w organizacjach spółdzielczych ludność.

Stwierdzam, że tak jak w przeszłości nie były, tak i w przyszłości nie będą stawiane przeszkody w rozwoju tej dziedziny interesów obywateli województw południowo-wschodnich, zarówno Polaków jak i Ukraińców.

Przeciwnie, Rząd gotów jest w miarę możliwości, będących w dyspozycji Państwa, jak najwydatniej przyczynić się do rozwoju życia gospodarczego w tych województwach, z tem atoli, że muszą być przestrzegane powszechnie obowiązujące zasady współpracy Państwa z gospodarstwem prywatnym.

Jeśli chodzi o towarzystwa wytwórczo-rolnicze i spółdzielnie ukraińskie, muszą one poddać rewizji stosunek do czynnika państwowego, a to przedewszystkiem przez wyciągnięcie konsekwencji z zasady, iż Państwo, udzielające organizacjom pomocy pieniężnej, musi mieć możliwość kontroli nad właściwem użytkowaniem pożytych sum. Jest również samo przez się zrozumiałe, iż do ulg podatkowych mogą pretendować tylko te organizacje, które będą pracowały z czynnikami państwowymi.

### Szkolnictwo.

Nie inaczej przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o dziedzinę aspiracji kulturalnych ludności ukraińskiej.

Pomijając już nie kwestjonowaną zniknącą wolność życia religijnego, niech mi wolno będzie wskazać na szeroki rozwój oświaty ukraińskiej.

Wybitne narodowa ukraińska organizacja kulturalna „Proswita” posiada ponad 3600 placówek, zaś liczba szkół powszechnych wyraża się w roku 1930 cyfrą 4821 w porównaniu z 4010 przed wojną. Cyfry te dają niewątpliwie najbardziej autorytatywne podstawy do stwierdzenia nieodpartej prawdy, iż aspiracje kulturalne ludności miejscowej są przez Rząd respektowane i zaspokajane.

Logika rozwijającego się życia wysunęła w tej dziedzinie zagadnienia, wymagające od Rządu przedstawiania i decyzyj.

Główne z nich, natury ogólnopństwowej dotyczy linij kierunkowych, po jakich ma się rozwijać nasze szkolnictwo. Zagadnienie to wyraża jako skutek niepożądanego zjawiska narastania w społeczeństwie zastępow młodzieży ze średnim wykształceniem, nie znajdujących w tej ilości zastosowania w życiu.

Zwłaszcza na terenie b. zaboru austriackiego, gdzie dla znanych przyczyn rozwinął się szczególnie pęd w kierunku gimnazjów ogólno-kształcących, zjawisko to jest szczególnie poważne.

Rząd będzie się starał zlagodzić ten kryzys podażą inteligencji ukraińskiej z wykształceniem ogólnem przez użycie jej w służbie publicznej, nie zdoła on jednak na tej drodze usunąć niepożądanego zjawiska.

Dla zapobiegania mu w przyszłości, Rząd będzie dążył do intensywniejszego, niż dotychczas, popierania również i w Małopolsce Wschodniej szkol-

nictwa zawodowego, kosztem bogato rozbudowanych gimnazjów filologicznych.

### Związki i organizacje sportowe.

Rząd posiada pełne zrozumienie dla dążeń młodzieży ukraińskiej do uprawiania sportów, do wychowania fizycznego w ramach stowarzyszeń sportowych. Godząc się na legalizację takich stowarzyszeń, Rząd wyraża nadzieję, iż będą one istotnie pracować nad podniesieniem kultury fizycznej i sportowej młodzieży, trzymając się zdaleka od czynników, pragnących każde organizacje sportowej narzucić zabarwienie i cele polityczne.

Tego rodzaju mistyfikacje nie będą tolerowane. Natomiast organizacje, rozwijające swoją działalność w ramach statutu, mogą liczyć na całkowite poparcie.

### Zasada harmonijnego współżycia.

Uważam za potrzebne podkreślić raz jeszcze, że zarówno w tej jak i w każdej innej dziedzinie życia nie stawiamy ludności ukraińskiej innych warunków, niż ludności polskiej. Nie wolno nam jednak czynić zarzutów z przyczyn, iż nie możemy stosować względem ludności ukraińskiej niczem nie usprawiedliwionych przywilejów, narażających ogólne zasady i normy dla działalności obywatelskiej w Państwie. Kto nie chce uznać i przyjąć tych zasad i norm, ten zobowiązuje się do samowolnego dobrodziejstwa. Lecz skutki takiej dobrowolnej rezygnacji w żaden sposób nie mogą obciążać Państwa.

Oczywiście, proszę Panów, sprawy techniki życia są zawsze stosunkowo łatwe do ułożenia, jeśli istnieje porozumienie co do zasad. Jeśli zaś chodzi o Małopolskę Wschodnią, to zasada taka może być wyłącznie i jedynie rzeczywista, pełna, harmonijna współżycie polskiej i ukraińskiej grup miejscowych autochtonów, mającej za wspólny cel rozkwit cywilizacyjny i kulturalny tej ziemi.

Rząd rozumie, iż nie może zastąpić pod tym względem społeczeństwa. Uważa on jednak za obowiązek wskazać mu właściwą drogę działalności i dostarczyć tej działalności warunków rozwoju.

### Samorząd terytorjalny.

By na tej zasadzie współżycia polsko-ukraińskiego na terenie Małopolski Wschodniej nadać żywą treść praktyki codziennej, Rząd uznał za słusne i celowe opracować projekt zastąpienia dotychczasowego stanu prowizorycznego w dziedzinie samorządu przez normalny, oparty o wybory, pozostający pod kontrolą społeczną, samorząd terytorjalny: gminy i powiatowy.

Projekt ten, zawarty w ramach ustawy samorządowej, przedłożony będzie Izbowi Ustawodawczym i wówczas będą miał zaszczyt przedstawienia jego zasady.

Obecnie pragnę tylko podkreślić, co stwierdziłem na wstępie, iż Rząd, nie zrażając się przeszkodami, kontynuuje bez przerwy politykę zaspokajania dojrzejących potrzeb Małopolski Wschodniej w sposób, uwzględniający zarówno interesy ludności polskiej jak ukraińskiej. Nie pragnie on stwarzać ani też może tolerować jakiegokolwiek nierówności, bez różnicy czy krzywdziłaby ona tę lub inną grupę narodową miejscowych obywateli na korzyść drugiej.

Wszelka bowiem nierówność wyklucza porozumienie, a tam, gdzie niema porozumienia, do głosu musi przystąpić siła.

### Konieczność współpracy polsko-ukraińskiej.

Tymczasem pragniemy wierzyć, iż po bolesnym okresie tarć i częstokroć sztucznie wywołanych wybuchów nacjonalizmu ukraińskiego, wezmą górę instynkty historyczne i rozum polityczny i że rozpocznie się tam długa era kooperacji polsko-ukraińskiej, która w przyszłości jak najbardziej będzie dla obu narodów wyjątkowo owocna.



**Bolesław Żukowski**  
Towarzysz Sztuki Drukarskiej  
po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 17 b. m. w. w. lat 50.  
Eksportacja zwłok z Kliniki U.S.B. na Antokolu odbędzie się we środę dnia 20 stycznia o godzinie 5 i pół wieczorem na cmentarz po-Bernardyński.  
O zgonie swego kolegi zawiadamia  
**ZWIĄZEK DUKARZY M. WILNA.**



**JANINA KRUPELOWA**  
Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona ŚŚ Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 17 stycznia 1932 r. w wieku lat 27.  
Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Sawicz Nr. 11 m. 8 odbędzie się dnia 19 stycznia o godz. 10 rano do kaplicy na cmentarzu po-Bernardyńskim.  
Po nabożeństwie żałobnym odprawionem w tejże kaplicy nastąpi złożenie zwłok w grobach rodzinnych.  
O czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w głębokim żalu  
**MAŻ, CÓRECZKI I RODZINA.**

## Możliwość dymisji Brueninga.

BERLIN 18. I. Pat. — Na zgromadzeniu w Essen poseł partji ludowej zwrócił się do kanclerza Brueninga z apelem aby skorzystał z nadarzącej się okazji i w czasie konferencji lozańskiej zgłosił dymisję. W ten sposób wszystkie stronnictwa niemieckie uzyskałyby możliwość popar-

cia ponownego prezydenta Hindenburga. Wszechniemiecka „Deutsche Zigt” utrzymuje, że koła zbliżone do Wilhelmstrasse, liczą się z możliwością dymisji Brueninga bezpośrednio po konferencji lozańkiej.

### Hitler jej też żąda.

BERLIN 18. I. Pat. — Wręczony wczoraj wieczorem kanclerzowi Brueningowi przez kpt. Georinga memor-

jał Hitlera ma zostać ogłoszony w poniedziałek. Memorjał zawierać ma żądanie dymisji Brueninga.

## Na drodze współpracy.

LUCK 18. I. (Pat). Odybło się tu walne zebranie członków ukraińskiego klubu „Ridna Chatka”. Po otwarciu zgromadzenia pos. Pewny wygłosił przemówienie inauguracyjne, oświadczając, że zarząd klubu w uznaniu specjalnych zasług dla idei współżycia polsko-ukraińskiego postanowił nadać honorowe członkostwo klubu wojewodzie wileńskiemu Józefskiemu. Powyższą uchwałę zebrani przyjęli przez aklamacje. Dalej nastąpiło sprawozdanie zarządu. Z kolei pos. Pewny wygłosił referat na temat zamierzeń ideowych i politycznych klubu. Prelegent

wskazał, że ezolnem ideowym organizacji jest praca nad zbliżeniem polsko-ukraińskim i zacieśnieniem wzajemnej harmonii i współżycia. Cały Wołyn należy zasłać „Ridnem Chatkami”, a wówczas problem polsko-ukraiński będzie mógł być łatwo rozwiązany. Lojalna i twórcza praca dla Polski leży w przyszłości poczynań społeczeństwa ukraińskiego, zgrupowanego w „Ridnych Chatkach”. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

## Na Dalekim Wschodzie.

### Odpowiedź chińska na notę St. Zjednoczonych.

WASZYNGTON 18. I. Pat. — Rząd chiński w odpowiedzi na ostatnią notę Stimsona zapewnia Stany Zjedn., że Chiny bynajmniej nie miały zamiaru zawarcia jakiegokolwiek traktatów lub układów, które byłyby sprzeczne

z układami międzynarodowymi. Rząd chiński wyraża przytem nadzieję, iż Stany Zjednoczone będą w dalszym ciągu rzecznikami konieczności przestrzegania układów międzynarodowych.

### Nota Japonji do Ligi Narodów.

GENEWA 18. I. (Pat). Nota japońska, skierowana do sekretariatu generalnego Ligi Narodów, zaznacza, że w okresie od 21 grudnia do 31 grudnia r. b. w południowej części Mandżurji dokonano całego szeregu

napadów zbrojnych, podczas których 616 osób zostało zabitych, wiele rannych oraz 220 osób wziętych jako zakładnicy. W styczniu sytuacja w Mandżurji pod względem bezpieczeństwa znacznie poprawiła się.

### Kłęska głodu w Finlandji.

HELSINGFORS 18. I. (Pat). Prasa donosi o gwałtownej klęsce głodowej w północnych częściach kraju. W wielu gminach połowa ludności utrzymuje się z zasłok gminnych.

Pożywnie większej części ludności stanowi chleb z kory brzozy. W obwodzie Kajana ludność zużyła wszelkie zapasy zboża siewnego na pożywienie.

# Rokowania rumuńsko - sowieckie.

Dnia 12 stycznia podała prasa komunikat, z którego wynika, że przy pierwszym spotkaniu się pełnomocników Rumunii i Sowieców, delegat Rumunii wręczył przedstawicielowi Sowieców wniosek rządu rumuńskiego, zawierający projekt paktu o nieagresji. Na następnym posiedzeniu przedstawiciel Sowieców przedłożył kontrwniosek. Na trzecim posiedzeniu delegat sowiecki zaproponował różne formuły, na które rząd rumuński nie mógł się zgodzić. Komunikat przeło stwierdza, że sytuacja właściwie jest niezmienną a rumuński minister spraw zagranicznych upelnomocni przedstawiciela Rumunii do dalszych rokowań ad referendum.

Z komunikatu tego wynika, że przypuszczenia optymistyczne, iż rokowania nie będą napotykać przeszkody okazały się mylne. Wina oczywiście leży po stronie Sowieców, które proponują taką formułę paktu, na jaką Rumunja zgodzić się nie może. Główną rolę odgrywa tu kwestia zabezpieczenia granicy bessarabskiej przed atakami Sowieców. Rumunja wprawdzie świadoma jest tego, że Sowieci nie mogą formalnie uznać przynależności Bessarabji do Rumunii, ale domaga się, aby obecna granica rumuńska cała ochroniona była przed agresją sowiecką t. j. aby pakt o nieagresji rozciągał się na cały teren, znajdujący się w granicach dzisiejszej Rumunii. Natomiast Sowieci w swym projekcie i wstępie do paktu chcą wykluczyć Bessarabję, ponieważ przynależność tej do Rumunii nie uznają, albo też kwestję bessarabską chcą oddać do postępowania rozjemczego komisji mieszanej, która w myśl paktu utworzona ma być dla załatwienia wszystkich kwestji spornych. Rumunja jest zdania, że kwestja bessarabska nie może być rozpatrywana we wspomnianej komisji mieszanej, zaś Sowieci twierdzą przeciwnie.

Rumunja wskazuje na to, że taka sama kwestja wyłaniała się w stosunkach pomiędzy ZSRR a Finlandją, gdzie kwestja sporna była przynależ-

ność wysp Aalendskich. Rumunja domaga się, aby taką formułę uwzględniono w rokowaniach rumuńsko-sowieckich, jak w rokowaniach sowiecko-finlandzkich lub w sowiecko-polskich, w których dla Sowieców również sporna była kwestja wileńska(!). Prasa rumuńska przypuszcza, że zachodzić będzie potrzeba interwencji jednego z wspomnianych państw, aby rokowania zostały przyspieszone i aby wogóle doprowadzone zostały do końca, t. j. do osiągnięcia dodatnich wyników.

W związku z rokowaniami z ZSRR prasa rumuńska zajmuje się również francuskim kryzysem rządowym i dyplomacją Brianda. Niektóre pisma rumuńskie nadmienają, że nieobecność Brianda na kierowniczem miejscu francuskiej polityki zagranicznej wywrze ujemny wpływ na rokowania pomiędzy ZSRR a państwami, które prowadzą rokowania o pakt o nieagresji z Sowiecami. Pisma te zarazem zaznaczają, że polityka francuska miała w czasach Brianda interes w tem, aby doszło do zbliżenia z Sowiecami a tem wywierała wpływ na Sowieci, zamierzając do rozwiązania kwestji pomiędzy ZSRR a państwami sąsiednimi. Prasa rumuńska przypisuje nieustępliwość Sowieców w ostatnich dniach kryzysowi rządowemu we Francji, bowiem Sowieci nie są pewne, czy Francja w innym reżimie u względni ich potrzeby gospodarcze i dlatego też nie śpieszą się z spełnieniem warunków francuskich t. j. zawarciem paktu z Rumunją.

Cała prasa rumuńska podkreśla ponownie solidarność, jaką okazała Polska przy rokowaniach z Rumunją i z zadowoleniem przyjmuje oświadczenie ministra spraw zagranicznych Zaleskiego w klubie dziennikarzy zagranicznych w Warszawie, w którym powiedział, że Polska nie podpisze paktu o nieagresji z ZSRR wcześniej, zanim Sowieci nie porozumieją się z Rumunją w sprawie zawarcia takiego samego paktu.

# Najbliższe plenum Sejmu.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Posiedzenie plenarne Sejmu wyznaczone zostało na środę najbliższą. Początek o godz. 4 po poł.

Porządek dzienny poza sprawozdaniami komisji spraw zagranicznych o ratyfikacji szeregu konwencji międzynarodowych zawiera postawiony przez opozycję wniosek o wyrażenie wotum nieufności dla rządu.

W kulturach sejmowych utrzymują, że opozycja zamierza przy tej okazji rozwinąć wielką debatę polityczną mającą na celu demonstrację, nietytę obliczoną na efekt wewnętrzny ile na zewnętrzny.

# Bankiet na cześć skazanych.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W sobotę w nocy w gmachu Związku Zawod. Kolejarzy odbył się bankiet na cześć skazanych w procesie Centrowca. W czasie bankietu, który zgromadził przeszło 500 osób wygłosili przemówienia: Strug, Thugutt, Arszewski, Witos, Liberman, Dubois, i szereg innych czołowych przedstawicieli opozycji. Przemawiali również obrońcy skazanych, oraz przedstawiciele halerczyków płk. em. Modelski i przedstawiciel dowórczyków. Na zakończenie bankietu „brzeskiego” odbył się tańce.

# Sąd doraźny nad zabójcą.

ŁÓDŹ. 18. I. (Pat). Wczoraj odbył się sąd doraźny po raz pierwszy przeciwko Dąbrowskiemu z Poręby pow. ostrowskiego, oskarżonemu o zamordowanie gajowego lasów państwowych. Dąbrowski dokonał morderstwa z zasadki odwróceniem drąga w głowę, zabijając gajowego na miejscu i po dokonaniu zabójstwa obrabował zwłoki. Sąd skazał Dąbrowskiego na dożywotnie ciężkie więzienie z pozbawieniem praw.

wrażenia i nastroju tej całości i znamiennych jej części, nie można było oczywiście oddać zupełnie tą tylko drogą. Od samego początku, od pierwszych chwil dokonania znaleziska przyszedł tu ze znakomitą pomocą artystyczno-plastyki wianian. Dziękani Ruszczy i Ślędziniński, pp. Hoppen i Kwiatkowski stworzyli na miejscu znaczny szereg nadzwyczaj cennych obrazów olejnych, akwarel i rysunków podobnie jak w swoim czasie u czynił to Jan Matejko, po odkryciu w Krakowskiej Katedrze zwłok i insygnjów Kazimierza Wielkiego w jego sarkofagu. Powstał w ten sposób obecnie cykl dzieł wysokiej wartości artystycznej i historycznej, który zasługuje jeszcze na omówienie dłuższe, a z którym zebrani na odczyt mogli narazie zapoznać się za pomocą rzucanych na ekran reprodukcji. Było to tem więcej pociągającym, że gdy w wzmiesniu ub. roku, na wieść o tych odkryciach, do katedry podążyły tłumy, wiele osób wskutek niebezpieczeństwa schodzenia gromadnego do podziemi i obawy uszkodzenia resztek królewskich w ogromnej ciasnocie i ścisłości, nie mogła dostać się na samo miejsce.

Ciekawości ogólna mogła więc teraz w czasie odczytu być zaspokojona. Niespodzianką wobec tego nazwać należy, że jak na rozmiary sali, zbyt mało widzieliśmy publiczności, która placąc przystępne bilety wejściowe, zarazem miała okazję, w myśl celu odczytu, powiększyć tą drogą w większej mierze fundusz ratowania drogiej przecież wszystkim bazyliki. Należy się spodziewać, że w dalszym ciągu będą lepiej poparte pokrewne imprezy.

Przygotowuje się jedną zwłaszcza, która stać się powinna szczególniejszą atrakcją. Ten temat jednak jeszcze osobno poruszyć warto.

Dr. Marjan Morełowski.

# Z komisji budżetowej.

## Budżet M. S. Wojsk.

WARSZAWA. 18. I. (Pat). Na poniedziałkowym posiedzeniu komisja budżetowa przy stałym do obrad nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych. W obradach komisji bierze udział wiceminister spraw wojskowych gen. Stawoj-Składkowski na czele wyższych oficerów Ministerstwa.

Pierwszy zabral głos referent pos. Polakiewicz (BBWR), który podkreślił na wstępie, że roczne wydatki wojska na jedną osobę w roku 1930 wynosiły w Niemczech 12654, w Rosji sowieckiej 9570, we Francji 8966, w Czechosłowacji 8200, a w Polsce 3044, czyli 4 razy mniej, niż w Niemczech. W bieżącym okresie budżetowym kładzie się specjalny nacisk na motoryzację i broń pancerną, w przyszłym zaś główny nacisk będzie położony na rozwój lotnictwa i marynarki. Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych zmniejszono ogółem o 7600 tysięcy, to jest o 0,9 proc. Przy departamencie uzupełnień utworzono w 1930 roku wydział badań antropologicznych i psychologicznych.

Następnie referent omawia szeroko skrócenie służby wojskowej do 1 roku, powołując się na stosunki panujące we Francji. Referent oświadcza, że skrócenie służby wojskowej do jednego roku w Polsce spowodowałoby zwiększenie wydatków M. S. Wojsk w ciągu 5 lat o 250 milionów rocznie, a następnie o 200 milionów każdego roku. Prócz tego doszłyby jeszcze wielkie wydatki na fortyfikacje. Wprowadzenie jednorocznej służby postawiłoby nas w sytuacji, że przez pewien czas nie posiadalibyśmy rekruta przeciwko półmilionowej, świetnie wyszkolonej armii niemieckiej. Oparcie służby wojskowej o 3, względnie 4 letnią służbę czynną mogłoby nam zapewnić odpowiednią ilość wojska i rezerwy. Z danych cyfrowych wynika, że wprowadzenie jednorocznej służby wojskowej obniżyłoby siłę obronna państwa przynajmniej o 50 proc. Tak wielkie ofiary nie dążyłyby jednak odpowiedniej rekompensaty finansowej. Wobec tego referent nie uważa za możliwe poważnie zastanawiać się nad jednoroczną służbą wojskową w Polsce.

Przechodząc do spraw przemysłu wojennego, referent wyjaśnia, że w przemśle wojennym mamy trzy kategorie przedsiębiorstw zakłady prywatne, państwowe zakłady skomercjalizowane i wojskowe zakłady przetwarzające. Obecnie możliwości zaopatrzenia armii w produkcję krajową są tak znaczne, że M. S. Wojsk wydawał rozkaz, ograniczający zakupy zagranicę do wypadków wyjątkowych.

W dziale żywności cała polityka wojskowa jako producenta ogranicza się zasadniczo do przemiatu zboża i wypiaku chleba na swoje potrzeby. Wymagania mobilizacyjne wymagają uniezależnienia wojska w dziale uzbrojenia od przemysłu prywatnego. Tak więc powstały następujące wojskowe przedsiębiorstwa: Państwowa Wytwórnia Uzbrojenia, Państwowa Wytwórnia Prochów i Materiałów Kruścowych, Ponadto Wojskowe Zakłady Przetwarzające, Lotnictwo wojskowe posiada dwie wytwórnie: Państwowe Zakłady Lotnicze, skomercjalizowane przez uchwałę Rady Ministrów oraz Wojskowa Wytwórnia Balonów. Krajowy przemysł lotniczy zatrudnia zgórą 4 tysiące pracowników fachowych i obejmuje 12 większych wytwórni i 19 średnich warsztatów oraz 120 zakładów rzemieślniczych. W dzisiejszym stad-

jum produkcja samolotów fabrykacji krajowej pokrywa w 100 proc. potrzeby własne. Jesteśmy, o ile chodzi o silniki, w przededniu uzyskania silników małej mocy, ładnej konstrukcji.

Mówca przechodząc do dyskusji, zaznacza, że rocznie staje do poboru wielka liczba kandydatów na oficerów rezerwy. Warunki budżetowe pozwalają na szkolenie tylko połowy. Również ze względu na wydatki wojska nie są przewidziane wielkie manewry. Prowadzone są studia nad skróceniem służby podchorążych rezerwy pięcioty do 12 miesięcy oraz skrócenie czasokresu przygotowania kandydatów na poruczników piechoty.

# Przemówienie wicemin. gen. Składkowskiego.

W toku dyskusji zabiera głos wiceminister spraw wojskowych gen. Składkowski, który stwierdził na wstępie apolityczność dyskusji nad budżetem M-stwa Spraw Wojskowych, poczem podkreślił zasług byłego szefa administracji armii h. wiceministra gen. Konarskiego na polu zaopatrzenia żołnierza. Wiceminister odniósł zarzut posła Pułaska o rzekome forystowaniu partji w przemśle wojennym. Następnie uważa za nieuzasadniony zarzut posła Arszewskiego, zarzucający kierownictwu armii brak kontaktu ze społeczeństwem i konfiskowanie wojskowego, co się o wojsku pisze. W „Kurjerze Warszawskim” jest stała rubryka spraw wojskowych, która nigdy nie jest konfiskowana. Gdy w jednym z dzienników napisano rzeczy złośliwe i niezgodne z rzeczywistością, to zostało to skonfiskowane. Następnie minister wykazuje na wykresie, że odpowiednia krzywa wskazuje na tendencję zmniejszania wydatków wojskowych. Zasada kierownictwa armii jest oparta na przemysłu krajowego. Koszt umundurowania szeregowca spadł od roku 1924, gdy wynosił 390 zł. do 314 zł. i żołnierz otrzymuje obecnie umundurowanie dwa razy lepsze. Przy zakupach zboża wojsko stara się abywać bez pośrednio u producentów, pomijając pośredników. Następnie wiceminister demonstruje członkom komisji mundury, buty, chlebaki, koce i inne wytwory wojskowe, wykazując znaczne obniżenie kosztów przy jednoczesnym znacznym polepszeniu artykułów. Co się tyczy usposobienia, to wiceminister porównywa usposobienie oficerów polskich z usposobieniem w armjach obcych, podkreślając, że podczas gdy gen. Brygady w Anglii pobiera 992 dolary, to gen. Składkowski 119 dolarów. W Anglii general otrzymuje 217 dol., w Rumunii 170, we Francji 164, w Czechosłowacji 133. Kapitan w Anglii pobiera 200 dol., w Rumunii 71, we Francji 69, w Polsce 50 dolarów. Podkreślając z naciskiem starania w kierunku zaopatrzenia armii w kraju, mówca stwierdza m. in., że co do lotnictwa to przemysł krajowy pokrywa 97 proc. wszystkich potrzeb. Doszliśmy do ideału pod tym względem.

Po wyjaśnieniu dyrektora dep. N. I. K. p. Rogożskiego obrady zamknięto. Następnie posiedzenie komisji jutro. Na porządku dziennym budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

# Francuski plan reparacyjny.

PARYŻ. 18. I. Pat. — Plan reparacyjny, opracowany przez francuskiego ministra skarbu Filandina, przewidyuje ostre moratorium odnoszące się tylko do świadczeń reparacyjnych „warunkowych”, które jak wiadomo, odpowiadają w przybliżeniu sumie, należącej się Stanom Zjednoczonym od Francji z tytułu długów wojennych, a która to suma będzie mogła być anulowana, o ile rząd Stanów Zjednoczonych zerznie się swych wierzycieli wobec Francji. Co się tyczy świadczeń „bezwartkowych”, plan francuski proponuje emisję obligacji niemieckich kolei żelaznych, których dochód odpowiadałby wysokości tych świadczeń, t. j. 660 milionów marek złotych i które niemieckie koleje żelaz-

ne wpłaciłyby zgodnie z planem Younga do Kasy Banku Wypłat Międzynarodowych. Termin tych spłat rozpoczęły się dopiero dn. 1 lipca 1934 roku.

Ten sposób postępowania, według tezy francuskiej, byłby podwójnie korzystny dla Niemiec, gdyż uwalniałby ich na przeciąg dwóch lat od wszelkich ciężarów, sprawa zaś długów względem Stanów Zjednoczonych pozostawiona byłaby przyszłości. Co do państw europejskich, to uwalniałoby je od wszelkiego ryzyka w sprawie długów niemieckich, pozostawiając możliwość definitywnego rozwiązania problemu w rękach Ameryki, z którą będzie dość czasu na pertraktacje.

# Odkopywanie ofiar katastrofy górniczej.

BERLIN. 18. I. (Pat). Oddziały ratunkowe pracujące w kopalni „Karsten Zentrum” w Bytomiu, dotarły w ciągu późnego wieczora w sobotę do miejsca, gdzie leżały zwłoki jednego z zasypanych górników. Po połud-

niu udało się odgrzebać zwłoki drugiego górnika. Prowadzone są dalsze prace, celem przedostania się do miejsca, gdzie znajduje się jeszcze 5 zasypanych ofiar katastrofy.

# Polska nie może się rozbroić.

GENEWA 18. I. Pat. — Naczelny redaktor „Journal de Geneve” wygłosił tu odczyt o Polsce. Prelegent omówił m. in. sytuację Polski w stosunku do zagadnienia rozbrojenia, podkreślając, iż Polska, posiadająca granicę długości 1500 klm. z Rosją Sowiecką, nie może się rozbroić. Armja polska — zdaniem p. Chappuisat — stoi nie tylko na straży bezpieczeństwa Polski, lecz również i Europy.

# Kampanja na rzecz równości zbrojeń.

BERLIN 18. I. Pat. — Na zgromadzeniu związku byłych żołnierzy frontowych w Kolonii sekretarz stanu von Reinbaben, członek delegacji na konferencję rozbrojeniową, wygłosił mowę w której usiłował dowiedzieć, iż Niemcy mogą się czuć zagrożone ze strony Francji i Polski. Zadna potęga — oświadczył Reinbaben — nawet Liga Narodów nie będzie mogła skutecznie współpracować nad przywróceniem wzajemnego zaufania, dopóki istnieć będą różnice w stanie zbrojeń pomiędzy poszczególnymi państwami. Niemcy oczekują współzucia i gotowe są same sobie pomóc, o ile tylko odzyskają atrybuty narodu niezawisłego i równoprawnego. Uczytylistnienie niemieckich żądań w Genewie nie będzie łatwe ze względu na sprzeciw Francji i Polski.

# Utopja.

GENEWA 18. I. Pat. — W ankiecie, rozpisanej przez dziennik „Journal de Nation” na temat rozbrojenia zabrał głos znany publicysta angielski Steed. Warunkiem powodzenia konferencji rozbrojeniowej jest, zdaniem jego, uznanie mityku wojny, ale i stanu neutralności za nielegalny. Oznaczałoby to, że w wypadku wojny wszystkie państwa musiałyby wystąpić przeciwko napastnikowi. Według Emila Ludwiga, konferencja rozbrojeniowa dałaby wyniki tylko wówczas, gdy brał w niej udział nie politycy, lecz poeci, pisarze i myśliciele.

# Garączkowe przygotowanie do konferencji szwajcarskiej

BERN 18. I. Pat. — W związku z konferencjami: lozańską i genewską czynione są specjalne przygotowania dla usprawnienia służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej. Specjalne biura pocztowe uruchomione będą w pobliżu sal obrad zarówno w Genewie, jak i w Lozannie. Federalna administracja poczt szwajcarskich wyda z okazji konferencji rozbrojeniowej oryginalną nową serję znaczków pocztowych wartości od 5 do 1 franka.

# Henderson pojedzie do Genewy.

LONDYN 18. I. Pat. — Henderson, przewodniczący konferencji rozbrojeniowej, którego stan zdrowia wzbudził ostatnio pewneaniepokojenie, zupełnie już przyszedł do zdrowia i objął z dniem dzisiejszym urzędowanie w siedzibie Labour Party, której jak wiadomo jest leaderem. Wyjedzie on do Genewy dnia 29 bm.

# Znowu niżka.

LONDYN. 18. I. (Pat). Dzisiejsza giełda londyńska wykazuje pewną depresję, wynikającą z niepewności co do terminu i losów konferencji lozańskiej. Kursy pożyczek niemieckich obniżyły się znacznie. Funt angielski uległ niżce i przy zamknięciu notowano dolary 3.47 1/4, franki 88.34, marki niemieckie 14.75, franki szwajcarskie 17.78 i pół, guldeny holenderskie 8.02 i pół.

# BAZYLIKA WILEŃSKA.

W ubiegłą sobotę w małej sali miejskiej odbył się staraniem wileńskiego związku Artystów Plastików odczyt p. konserwatora dra St. Lorenza o bazylice wileńskiej, o pracach około jej ratowania i o dokonanych w ostatnich kilku miesiącach tak fascynujących odkryciach.

Rzecz była tem więcej w czasie, i zorganizowanie tego odczytu przez Związek Artystów Plastików tem więcej cenić należy, że stan zagrożonej bazyliki i jej ratowanie powinny być stałe przedmiotem pieczy ze strony społeczeństwa. Trzeba też tego troszkę stale podtrzymywać i zaspakając jego zainteresowanie wiadomościami o rezultatach prac tem więcej, że wysiłek aby dopiąć celu, musi być jeszcze dlatego bardzo wielkim. Czynniki duchowne, urzędowe, świeckie, fachowe, naukowe, artystyczne i społeczne, zjednoczone w Komitecie ratowania pod egidą J. E. ks. biskupa Michalkiewicza, dokonały dotąd i dokonują bardzo wiele, ale kosztą są i muszą być tak znaczne, że pomoc szerszych sfer obywatelskich pozostaje nadal nadzwyczaj pożądaną. Oby ona nie zawiodła!

Prelegent w treściwym wstępie, opartym o własne studia, przedstawił

nasampród dzieje katedry od czasów najdawniejszych po dni dzisiejsze, poczem przy pomocy wielkiej liczby wyświetlań na ekranie, doskonałych fotografii p. J. Bulhaka, objaśnił kolejno początki i postęp robót i ważnych odkryć w podziemiach. Słuchacze mieli możliwość, patrząc na szczegółowe zdjęcia, odnieść wrażenie, że sami snują się po tajemniczych podziemiach, oglądają fundamenty, zagrożone rysami, skutki powodzi i działania wód gruntowych, że patrzą jakby w rzeczywistości na stosowanie nowoczesnych środków techniczno-zapobiegawczych i na odkopywanie krypt, że są świadkami odnalezienia resztek smiertelnych królewskich i cennych przy nich przedmiotów, porzeczonych koron, łańcuchów, pierścieni, tabliczek stylowych z herbami i napisami o królowej Elżbiecie i Barbarze i t. d.

Szczupłość miejsca w maleńkiej krypcie królewskiej jak i specyficzne właściwości aparatu fotograficznego nie stwarzały jednak w czasie robót ubiegłych dostatecznych warunków koniecznych potemu, aby fotografowaniem można było objąć wszystko. Ani całości widoku odkrytych resztek monarszych wraz z kryptą, ani

wych towarzystw wśród ówczesnej młodzieży akademickiej.

Na początku r. 1805 Józef Twardowski, podówczas słuchacz wydziału matem.-fizycznego, zakłada w gronie kolegów Towarzystwo fizyczno-matematyczne. W roku następnym założone zostało Towarzystwo moralne, pod tytułarną prezesury prof. Grodka, a faktyczną — akademika Krzywoszewskiego. Prawie równocześnie z niem powstaje jeszcze Towarzystwo trzecie — Tow. nauk wyzwolonych. Wkrótce miejsce owych trzech Towarzystw zajęło założenie w styczniu 1806 r. Towarzystwo Nauk i Umiejętności. I ono jednak istniało dość krótko, bo tylko do roku 1808, zmieniając nawet swą nazwę — już to na Towarzystwo doskonalące się młodzieży w naukach i umiejętnościach, już to na Towarzystwo filomatyczne. Ta ostatnia nazwa utarła się najbardziej.

Wielec charakterystycznym dla ówczesnej epoki jest stosunek do owych Towarzystw najstarszych profesorów uniwersytetu. Oto niektórzy z nich nie tylko przyjmowali ofiarowane tam sobie godności honorowe, ale nadsyłali nawet swe prace dla oceny i poprawy na zebraniach danego Towarzystwa.

W dzieśleć lat po upadku pierwszego, lewelowego. Tow. filomatycznego powstaje wśród tejże młodzieży Towarzystwo filomatyczne mickiewiczowskie. Powstanie Tow. filomatów, datujące się oficjalnie od października 1817 r., poprzedziły rok cały trwające zebrania czterech jego głównych organizatorów: Jeżowskiego, Zana, Mickiewicza i Pietraszkiewicza. Z tej samej sfery szlachty prowincjonalnej pochodzący, a jednaki i wiekiem studjów i stanem materialnym i chęcią

do nauk i wreszcie obcością w Wilnie, zetknęli się oni ze sobą szczęśliwym trafem na wspólnym terenie uniwersyteckim, a zetknąwszy się zaprzyjaźnili i zaczęli razem pracować.

Na początku swego istnienia są Filomaci jednym z wielu kółek koleżeńskich o charakterze literacko-samokształceniowym, które wyróżnia się jedynie poważniejszą tendencją i większym skondensowaniem uczuciowego napięcia. Powoli jednak zmienia się ono w ten sposób, że zaczynają się w niem już przejawiać i tendencje zarówno do zwiększania liczby stowarzyszonych jak i do skierowania działań Towarzystwa na szersze, choć jeszcze bliżej nieokreślone tory. Jest to pierwszy etap rozwoju ideologii Towarzystwa w kierunku jego uspołecznienia.

Nie dziwnego, że w miarę rozrastania się horyzontów duchowych Filomatów macą się im i jasność i precyzność tak celu, do którego dążą, jak i środków, przy pomocy których mają go realizować. Cel ten określono obecnie w ten sposób: „doskonalenie się własne, przykładanie się według możliwości do wzmagania powszechnego oświecenia, udzielanie wszelkiej wzajemnej pomocy”. Zadania związkowe polegają teraz z jednej strony na działaniu wewnętrznym, skierowanem ku indywidualnemu doskonaleniu członków, a z drugiej — na działaniu zewnętrznym, zawierajacem dość szeroki program prac społecznych.

Doprowadziwszy Towarzystwo do szczytu ewolucji ideowej energia jego członków zostaje skierowana do praktycznego wcielania w życie uznanych postulatów. W myśl więc tego w kwietniu 1819 r. Filomaci zakładają Zwią-

zek przyjaciół, przeznaczony, jako niższa formacja filomacka, do roli propagandy wśród pokrewnej duchem młodszej braci akademickiej. Związek ten jest tajny. Z liczby jego członków bywa się usuwanym: za trzykrotne zaniedbanie się w obowiązkach, za zdradę istnienia Związku, wreszcie za obradę kolegi. Posiedzenia Związku odbywają się co tydzień. Przyjaciele zostają pod ścisłym choć ukrytym kierunkiem Filomatów.

Prócz Związku przyjaciół Filomaci zorganizowali jeszcze Związek naukowy (w grudniu 1819 r.) i Związek naturalistów krajowych (w czerwcu 1829 roku). Przy przyjmowaniu do tych Związków, mających już charakter raczej samokształceniowy, zastosowano większy liberalizm.

Jeszcze jeden, niezwykle przytem charakterystyczny twór Filomatów stanowią t. zw. Filareci. Według ustawa ma to być stowarzyszenie samopomocy koleżeńskich. Zostało ono przecież oparte na tych samych zasadach, co i Związek przyjaciół. Filareci stanowili w tej hierarchji stopień pierwszy, najniższy; stopniem pośrednim był Związek przyjaciół, a na czele już stali sami Filomaci. Liczba tych ostatnich była stosunkowo niewielka, bo dochodziło zaledwie do 17 osób. Jest to bardzo ciekawe, że ta mała garstka ówczesnej młodzieży akademickiej tak się wybitnie zaznaczyła w dziejach tamtego Uniwersytetu. Nie to zresztą dziwnego, gdy się zważy, że wśród niej znajdował się Adam Mickiewicz.

Obok wymienionych już związków młodzieży są tam jeszcze t. zw. Promieniści. Stowarzyszenie Promieniści jest tworem samodzielną inicjatywą jednego z Filomatów, a mianowicie Zana.

# WILEŃSKA MŁODZIEŻ AKADEMICKA — Z PRZED WIEKU.

Mingło zaledwie kilka tygodni od tych przykrych wypadków, jakie się rozegrały na ulicach Wilna, a w których wileńska młodzież akademicka tak czynny brała udział. Na temat owych wypadków pisano już wiele. Nie chcemy więc do nich powracać. Mając je przecież w tak świeżej pamięci, tem chętniej chcielibyśmy się zapoznać z wileńską młodzieżą akademicką — ale z przed wieku, z ową młodzieżą, co żyła tak bujnie a górnie. Okazję po temu daje nam właśnie świeżo dopiero przez nasze Towarzystwo Przyjaciół Nauk wydana praca dr. Zofji Erdmanowej<sup>1)</sup>.

Wileńska młodzież akademicka z początku XIX wieku choć wyszła była ze szkół już zreformowanych przez Komisję Edukacyjną, to jednak ze względu na ówczesny stan kraju nie tylko stała nisko pod względem nabytej wiedzy, ale również była pozbawioną jakiegokolwiek jednolitości poziomu rozwojowego. Pomijając wyróżniającą się wyższem wykształceniem i światową ogładą wołyńiaków, oraz najbardziej społecznie wyrobionych nieledwie przybylszów z Królestwa, główna masa akademików wileńskich składała się z młodzieży miejscowej, przeważnie ubogiej, synów drobnej szlachty, osiadłej na zaściankach, na małych dzierżawach i w mia-

steściach dalekiej prowincji. Młodzieżą ta przedstawiała materiał całkiem surowy, zarówno pod względem wykształcenia jak i duchowej kultury. Przybyła gdzieś z pod Króź, Szczuczyna czy Podubiasia niesie na uniwersytet najtwardsze głowy, dzwiczą świeżość intelektu i ducha, pewną surową czystość myśli i uczuć oraz zasadniczość w stosunku do życia wogóle. Jej życie koleżeńskie nacechowane jest zaściankową nieśmiałością, jest wrodzonej nieufności, skrytości, pogędzie do dążenia o własnych siłach i ciasnej solidarności własnej parafji. Młodzież owa, tkwiąca jeszcze pod względem życia koleżeńskiego w początkowym stadium popatrzywania na siebie z podejśm, niezgrabna, serdecznie a głęboko czująca, daleka od własnej, zbiorowej inicjatywy, porwała się za każdym, kto podejmował się być tłumaczem jej samej wobec siebie poddając się chętnie kierownictwu bardziej uzdolnionych i wyrobionych jednostek. Na tem tle staje się zrozumiałym fakt, że w latach 1805—1807 niepoślednią rolę w inicjatywie zrzeszania się młodzieży wileńskiej odegrała młodzież przybyła z Królestwa.

Zakładanie uczonych towarzystw było wówczas znamięm epoki. Przeszczepione z Francji na nasz grunt oświecenie w szeregu innych szych objawów niosło zakładanie drogą inicjatywę prywatnej uczonych towarzystw jako konieczności przeciwdziałania w nich wiedzy nowoanachronizmoficjalnej nauki. Tem się właśnie tłumaczy powstawanie o-

Stowarzyszenie Promieniści związane zostało na jednej majówce (w maju 1820 r.). Skupia się ono do kolo zasad moralnych ogłoszonych przez Zana, a następnie ujętych przez Jeżowskiego w 15 prawidłach postępowania. Stowarzyszenie to, znane też pod nazwą „Towarzystwo przyjaciół pożytecznej zabawy”, otrzymało podział administracyjny na sześć województw, odróżnianych kolorami. Plan województwami stał dwór, złożony z 10 osób, a na czele całej organizacji — arcy-promieniści Zan. Zasadami moralnymi Towarzystwa Promieniści są prawidła postępowania, wyjęte z katechizmu cnót filomackich w jego popularnem dla młodszych związkowców opracowaniu. Najogólniej streszczają je hasła: „Nauka—Gnota—Ojczyzna”, wyrte obecnie nad głównem wejściem do gmachu dzisiejszego Uniwersytetu Stefana Batorego.

Prócz tego, co tu przedstawiliśmy, książka dr. Erdmanowej podaje jeszcze bardzo ciekawą wiadomość o ewolucji stanowiska ówczesnej młodzieży akademickiej w stosunku do zabórów—Rosjan. Głównie jednak rozpatruje autorka, jakie to elementy oświeceniowe przeniknęły do duszy tamtej młodzieży; a dalej — jak się ona zachowała względem hasel romantyzmu. Ponieważ tamte właśnie lata z dziejów naszego Uniwersytetu są opromienione bezsprzecznie największym blaskiem, stad należy się wdzięczność Towarzystwu Przyjaciół Nauk, że przez wydanie omawianej tu książki przyczyniło się ono do ich lepszego poznania.

Zet.

<sup>1)</sup> Zofja Jabłońska-Erdmanowa. Oświecenie i romantyzm w stowarzyszeniach młodzieży wileńskiej na początku XIX wieku (Rozprawy Wydziału III Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, tom IV, zeszyt II, Wilno 1931, str. 206.



TEATR I MUZYKA

Przedostatni raz „Burza w szklance wody” na Pobulanie. Dziś we wtorek dn. 19-go stycznia o godz. 8-jej wiecz. przedostatni raz światła komedja „Burza w szklance wody” — ciesząca się niebywałym powodzeniem na wszystkich niemal scenach europejskich. „Burza w szklance wody” jest satyrą na aparat urzędów administracyjnych, wyobrazającym rzeczy błahych, a umniejszającym wielkich oraz krytykującym ludzi tak często dziś sztucznie wystraszających ponad tłum dzięki umiejętności operowania życiową blagą.

Jutro w środę dnia 20-go stycznia o godz. 8-jej wiecz. poraz ostatni wesola komedja „Burza w szklance wody” w świetnej premierowej obsadzie.

„Hulla di Bulla” w Teatrze Lutnia. Dziś we wtorek dnia 19-go stycznia o godz. 8-jej wiecz. arcywesola farsa „Hulla di Bulla”. Sceny pełne komicznych sytuacji oraz ciekawych powikłania sprawiają, że widzowie Teatru Lutnia rozbrzmiewa dawno niesłyszanym, niepowstrzymanym śmiechem i wesolotą. „Hulla di Bulla” — to rekord humoru i radości. Reżyserja J. K. Wyrwica. Pomysłowa dekoracja W. Makojnika.

„Panna Maliszewska” — premiera na Pobulanie. W nadchodzący czwatek dn. 21 stycznia o godz. 8-jej wiecz. — w rocznicę śmierci G. Zapolskiej odbędzie się premiera głównej sztuki p. t. „Panna Maliszewska”. Zapolska była jedną z najmielszych i najmniej kompromisowych bojowniczek polskiej, która emocjonalną siłownictwem nasze przez dwa dziesiątki lat. Dość wspomnieć jej sztukę „Tamten”, jedynie jako przykład pomiędzy wielu innymi. „Panna Maliszewska” nie straciła ze swej świeżości nawet w dzisiejszych czasach. Ceny miejsc o 50 proc. niższe.

RADJO

WTOREK, DNIA 19 STYCZNIA 1932 R.

11.58: Sygnal czasu. 13.40: Uniwersytet roln. 14.35: Program dzienny. 14.40: Muzyka z płyt. 15.15: Komunikaty. 15.25: „Bezimiennie patriotki” — odczyt. 15.50: Audycja dla dzieci. 16.20: „Troski przemysłu bawelnianego” — odczyt. 16.40: Codzienny odcinek powieściowy. 16.50: Muzyka z płyt. 17.10: „Kryształ Arceizewki” — odczyt. 17.35: Popularny koncert. 18.50: Kom. Wil. Aeroklubu. 19.00: Przegląd literacki. 19.20: „Współcześni” Aldanowa — odczyt. 19.40: Program na środę. 19.45: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: „Zyciorys Wojciechowski” — feljton. 20.15: Koncert popularny. 21.55: Szkrzynka techniczna. 22.10: Koncert solisty. 22.40: Komunikaty i muzyka taneczna.

ŚRODA, dnia 20 stycznia 1932 r.

11.58: Sygnal czasu. 14.00: Program dzienny. 14.15: Muzyka z płyt. 15.15: Kom. 15.25: „O przedziwnym wynalazku amerykańskim” — pogad. 15.45: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.20: „Złoto” — odczyt. 16.40: Codzienny odcinek powieściowy. 16.55: Lekcja angielskiego. 17.10: „Prakolebka Słowiańczyka” — odczyt. 17.35: Koncert. 18.50: Kom. Zw. Młod. Polsk. 19.00: „Polonizacja Litwy w przeszłości” — odczyt H. Lewicki. 19.15: Muzyka z płyt. 19.20: „Przechadzka nad Wilgą” — feljton. 19.40: Program na czwartek. 19.45: Pras. dzien. radj. 20.00: „Goethe a muzyka polska” — felj. 20.15: Muzyka ludowa. 21.15: Kwadr. liter. 21.30: Recital skrzypcowy H. Marteau. 22.25: Kom. 22.35: Muzyka z płyt. 23.00: Muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE.

KSIAZKA ALDANOWA O WSPÓŁCZESNYCH. Dzisiaj o godz. 19.20 stanie przez mikrofonem p. Wiktor Piotrowicz, który opowie w swoim feljtonie niedawno wydaną w przekładzie na język polski książkę wybitnego publicysty rosyjskiego, Aldanowa, zawierającą sylwetki współczesnych mężów stanu, odgrzywiających najwybitniejszą rolę w kształtowaniu dzieł współczesnego świata.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Wstrzymanie wypłaty procentów od sum zdeponowanych w Banku Łotwy.

RYGA 18. I. Pat. — Jak donosi „Rigasche Rundschau”, Rada Banku Łotwy postanowiła z dniem 1 lutego 1931 roku nie płacić procentów od sum zdeponowanych w walucie obecnej na rachunkach bieżących, bez względu na to, czy stanowią one własność osób fizycznych, czy prawnych. Powyższe zarządzenie nie będzie stosowane do tych osób, które zamieszkuje na terytorjum Łotwy i firm zagranicznych, które mają swoje oddziały na Łotwie.

Skazanie 5 oficerów za nadużycia przy licytacjach koni wojskowych.

POZNAŃ 18. I. (Pat). W Poznaniu toczył się przed sądem okręgowym wojskowym proces kilku dni proces karny przeciwko kilku oficerom, oskarżonym o nadużycia przy licytacjach koni wojskowych. Na ławie oskarżonych zasiadli por. Łoziński, kierownik referatu remanentowego przy DOK. VII, przebywający w areszcie śledczym por. Rożnowski, rtm. Kapuściński, rtm. Labędziński i mjr. Melsner. Po przesłuchaniu przeszło 100 świadków sąd ogłosił w poniedziałek w południe wyrok, skazując głównego oskarżonego por. Łozińskiego na trzy lata więzienia, wydalenie z wojska i grzywnę 3 tysiące zł., a w razie niemożności jej ściągnięcia na dalszych 6 miesięcy więzienia. Por. Rożnowski wymerzył sąd karę 6 miesięcy więzienia i wydalenie z wojska. Pozostał oficerowie zostali uznani winnymi przekroczeń dyscyplinarnych.

Katastrofa kolejowa.

PARYŻ 18. I. (Pat). Pod St. Juste wzięli się podług idący z paryża. 11 osób zostało zabitych, 20 rannych.

WYSTĘP SOLISTY WĘGERSKIEGO.

O godz. 22.10 usłyszą radjosiłuchacze śpiew węgierskiego barytona, Mikołaja Matuczy, którego mieli już możność słyszeć w maju roku ubiegłego. Ukłonił im zapewne w pamięci szlachetny głos tego artysty, który opiewa w artykule operową równie jak pieśń. Liryk i dramatyk — o wolonczelwo akksamitnym głosie.

SPORT

TURNIER GIER SPORTOWYCH

Białystok — Wilno.

Został rozegrany w dniu 17. I. w Wilnie w Sali Oródka W. F. zakończył się porażką druż. białostockiej przegrywającej w koszykówkę 50—10, 30—10, 15—6.

Podczas reprezentacja Białegostoku rozegrała kilka meczy towarzyszkich z druż. P. Z. S. i Ognisko Kolej. W dużej mierze białostockiej wyróżnił się p. Klimeczak Antoni.

CI MAJĄ PECHA.

Zapowiedziane zawody hokejowe nie odbyły się z powodu odwilży. Ci, wraz z narciarzami, w tym sezonie naprawdę mają pecha. Śnieg nie chce pokryć ziemi i rozłożyć się w naszych górach, a i mroz, mając na względzie ogólnie bezrobocie nie bardzo się w goście do nas spieszy. Ale cóż winni sportowcy. Oni chcą: skakać, jeździć i grać. Tu natomiast jednego i drugiego jak niema, tak niema.

Współczujemy im wszystkim i podcieszamy przysłowiem „luty w mroz kuty”. L.

Przed procesem Ludendorffa.

MONACHJUM 18. I. (Pat). W najbliższym czasie sąd monarchijski rozpatrzy będzie sprawę byłego szefa sztabu cesarskiej armii niemieckiej gen. Ludendorffa, który w wydawanym przez siebie czasopiśmie „Ludendorffs Volkswarte” uprawia niesłychaną agitację antykatolicką. Katolicki „Bayerischer Kurier”, donosząc o tem, wyraża nadzieję, że niezawodnie ludność katolicka Bawarii „da przecieć kłedy Ludendorffowi odpowiednią odprawę” i że „niezależnie od sądu poneyz bliźnięcej o granicach wolności przekonani”.

Wykrycie szajki szpiegowskiej.

BUKARESZT 18. I. (Pat). Dzienniki podają, że władze w Constantie wykryły nową organizację szpiegowską na rzecz Sowietów, do której należało wielu członków załóg okrętów, udających się do portów rosyjskich na morzu Czarnym. Dokonano liczących aresztowań. Dochodzenie w toku.

Naśladować ojca udusili dziecko.

ATENY 18. I. (Pat). Donoszą z Cefalonji, że w jednej z tamtejszych miejscowości wydarzył się następujący wypadek: dwoje 5-letnich dzieci udusiło 2-letnie dziecko. Zapytano o powody swego postępku, dzieci wyjaśniły, że uczyniły to podczas zabawy, naśladowując ojca, który w ich oczach udusił jagnię.

Rozruchy w Bilbao.

BILBAO 18. I. (Pat). Rozruchy, które rozpoęły się wczoraj wieczorem, trwały w ciągu noocy oraz w ciągu dzisiejszego rana. Tłum napadł na redakcję dzienników katolickich oraz usiłował podpalić klaszory. Podczas strzelaniny kilka osób zostało zabitych oraz wiele rannych.

Kryzysowa zima.

W Anglii temperatura jak w kwietniu LONDYN 18. I. (Pat). Anglia przeżywa obecnie w połowie stycznia okres niezwykle łagodnej wiosennej pogody. Temperatura wynosiła dzisiaj około 11 stopni Reamura powyżej zera. Styrzeń, jak dotąd, posiada przeciętną temperaturę równą temperaturze kwietniowej. Poniedziałek 18. I. m. był najcieplejszym dniem stycznia w Londynie od 90 lat.

Z Białorusi Sowieckiej.

Wywłaszczenie.

Z pogranicza donoszą, iż w okręgu dryskim na Białorusi sowieckiej władze sowieckie przystąpiły do wywłaszczenia z ziemi i gospodarki rolnej wszystkich tych wieślan, którzy do dnia 1 stycznia r. b. nie przystąpili do gospodarstw kolektywnych. Włoczenie ci uznani zostali za szkodliwych „kontr rewolucjonistów”.

Wylaszczonych, w okręgu dryskim jest 312 rodzin włościańskich, które zostaną wydalone do północnej Rosji, gdzie mają być zatrudnione przy przemysłowych robotach. Podobne wylaszczanie z ziemi ma się odbyć w innych okręgach Białorusi sowieckiej.

Zastrzelenie czekisty.

Dnia 14. I. m. w m. Wietrynowo na Białorusi sowieckiej zastrzelony został na ulicy komunisty Gurow Plotr, znany czekista i prowokator. Gurow w 1919 roku skazał na śmierć 4 duchownych b. gub. mińskiej oraz rozstrzelał osobiście trzech wojskowych wziętych do niewoli pod Mińskiem z armji polskiej. Zabił również sędzię narazie nie wykryto.

G. P. U. wyznaczyło 500 rubli nagrody za schwytanie morderców. (a)

Wyjazd do Palestyny cadyka-cudotwórcy.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Cadyk cudotwórcą z Góry Kalwarii Alper wyjechał dziś w otoczeniu swej świty, złożonej z kilkunastu osób wagonem salo-nowym wynajętym za 1500 dolarów i przyjeżdżającym do pociągu Warszawa — Wiedeń do Palestyny.

Na dworcu zgromadził się tłum chasydów około 5000 osób, który sparałizował niemal zupełnie ruch, wskutek czego musiano zaważać policję.

Proces o przywłaszczenie samochodu.

Podsądni p. Wardeński i p. Korkozowiczowa uniewinnieni.

Wczoraj na wotandzie Sądu Apelacyjnego znalazła się głośna i budząca dużą sensację sprawa b. administratora dóbr woparowskich hr. Przeździeckiego — Aleksandra Wardeńskiego oraz p. Anieli Korkozowiczowej — oskarżonych o przywłaszczenie samochodu nabytego od firmy „Auto-Garaj” w Wilnie.

Proces ten przed kilku miesiącami toczył się przed Sądem Okręgowym, lecz wyrokim zapadłym podsądni zostali uniewinnieni.

Wyrok ten Urząd Prokuratorski zaskarżył do wyższej instancji i z tych względów sprawa stała się ponownie przedmiotem rozważań Sądu.

Rozprawie przewodniczył prezes Sądu p. W. Wyszyński przy udziale pp. sędziów Bo-rejki i Jundziłła.

Oskarżenie wnosili równocześnie wice-prokurator przy Sądzie Apelacyjnym p. Tur-rowicz oraz podprokurator przy Sądzie Okręgowym p. Korkuc. Ten ostatni oskarżał również w Sądzie Okręgowym.

Akt oskarżenia inkryminował podsądnym, że w lipcu 1929 r. nabył od f. „Auto-Garaj” samochód marki „Oakland” wpłacając 14.000 zł. gotówką zaś pozostałą sumę t. j. 14.279 zł. 50 gr. zobowiązał się wpłacić ratami.

Najlepsza broń w waice z kryzysem.

Ostatni numer miesięcznika „Prasa” podaje interesujące szczegóły, dotyczące walki z kryzysem zapomocą reklamy.

Najwybitniejszą w Stanach Zjednoczonych przedsiębiorstwa stoją na stanowisku, że właśnie teraz, w czasie kryzysu, nietylko należy się reklamować, ale trzeba to czynić wydajnie, niż podczas dobrej koniunktury.

Firmy, które zwiększyły w czasie kryzysu swe wydatki na reklamę, uzyskały na tej drodze doskonałe rezultaty.

„American Tobacco Company” zwiększywszy swe wydatki na reklamę w ubiegłym sezonie o 5 milionów dolarów, uzyskało dochód o 11 milionów wyższy, niż w okresie poprzednim. Tu uwaga nawiązowa: w ostatnim czasie Polski Monopol Tytoniowy, mający poważne kłopoty ze spadkiem sprzedaży, wpadł na nadzwyczajny pomysł skreślenia niemal w całości budżetu reklamowego na rok 1932. Jest to bez wątpienia najlepsza i najpewniejsza droga do wywołania dalszego spadku sprzedaży wyrobów tytoniowych.

„Coca Cola Company” podniosło w ostatnim roku swe wydatki na reklamę o milion dolarów i konstatuje stale rosnące zwiększanie się sprzedaży swych wyrobów. Fabryka kolnierzów „Peabody” dzięki podwyższeniu swego dotychczasowego budżetu o ogłoszeniowego o 45 proc. uzyskała w ostatnim okresie bilansowym zyski zwiększone o 20 proc.

„Standard Oil Corporation” dzięki szerokiej reklamie prasowej, osiągnęła w roku bieżącym rekordowo wysoką sprzedaż.

Stwierdzono, że towarzyszywa ubezpieczeń, które w roku 1931 korzystały na wielką skalę z reklamy, znacznie zwiększyły ilość ubezpieczonych przez siebie osób.

Podczas niedawnych amerykańskich wstrza-sów giełdowych i finansowych w Fladelfji zbankrutowało około 12-tu banków. Rozpoczął się gwałtowny run. Wówczas szereg wielkich i poważnych banków, oraz zrzeszeń

sie sowieckiej”. M. G. — „Przed reorganizacją P.A.T. Następują potem bogate dialy informacyjne, dotyczące prasy w Polsce i zagranicą, a więc informacje o działalności Polskiego Zw. Wyd. Dziennikarzy i Czasopism oraz o działalności Syndykatów Dziennikarzy i innych organizacji dziennikarskich, informacje z życia prasy polskiej i zagranicznej, przegląd ustaw i rozporządzeń, dane o rynku krajowym. Zamyka numer przegląd piśmiennictwa poświęconego sprawom reklamnym.”

NA WILEŃSKIM BRUKU

KRWAWA UTAURKA POSTERUNKOWEGO Z AWANTURNIKIEM.

W dniu 16. I. m. Aleksander Perepezo (Wysia 28) i Karowski Władysław (Koszyko wa 43) na ulicy Legjonowej koło domu Nr. 70 wzięli się do rąk. Perepezo, który był w tym czasie pijany, wyjął broń i zaczął strzelać do Karowskiego. Perepezo odniósł ranną rękę, wskutek czego ten ostatni opuścił re-kę posterunkowego.

Perepezo został doprowadzony do komisariatu i po udzieleniu mu pomocy przez Pogotowie Ratunkowe został osadzony w areszcie centralnym do dyspozycji władz prokuratorskich.

KRWAWA AWANTURA W PIWIARNI.

W niedziele wieczorem w piwiarni Bronisława Sakowicza przy ul. Ponarskiej Nr. 7, doszło do krwawej awantury.

W piwiarni tej za kufelkiem piwa zgromadziło się kilkanaście nieznajomych towarzyszy, którzy zaczęli się kłócić i szarpać. Nagle w kilku momentach nieporozumienia pomiędzy niektórymi osobnikami wyłamała kłótnia, która wkrótce zamieniła się w krwawą bójkę. Całe towarzystwo podzieliło się na dwie grupy, które zaczęły między sobą krwawo walczyć.

W rękach poszły talerze, widelce, noże i krzesła. Zanim przybyła policja, cesowa zdołała bójkę, piwiarnia była zniszczona i molowana. Siedem osób doznało poważnych pokaleczeń. Najciężej ucierpiał niejaki Michał Kodziś (Dobrej Rady 4), którego przewieziono do ambulatorjum pogotowia ratunkowego, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy, a następnie skierowano do szpitala. Polleja spisała o zajściu protokół. Władze pogotowiec zostaną do odpowiedzialności sądowej. (c)

SAMOBÓJSTWA.

Romanowa Antonina (Półskiego 11) wypiła w celach samobójczych esencję neotenu i ułokowana ja w szpitalu żydowskim w stanie niezagrażającym życiu. Przyczyną targnięcia się na życie były nieporozumienia rodzinne.

Szaderny Julian (Nowogródzka 10) w celu pozawiania się życia wypiła amoniak. Lekarz pogotowia odwiózł desperacko do szpitala żydowskiego w stanie niezagrażającym życiu.

ODRABIAŁ PŁEĆ.

W dniu wczorajszym rąbkie drzewa, nas-kułek własnej niecierpliwości odrabiał sobie poleć w lewej ręce niejaki Bernard Mielkie-wicz (ul. Chocimska 57). Pogotowie ratun-kowe, po założeniu opatrunków skierowało go do szpitala żydowskiego. (e)

POZAR W BOZNYCI.

Przedwczoraj wieczorem wskutek złej izolacji przewodów dymowych zapalił się stych w boźnicy żydowskiej im. Gaona. mieszczącej się na dziedzińcu szkolnym. Ognień ugasiła straż ogólna.

Drugim z rzędu pożar wybuchł na ul. Nowogródzkiej Nr. 16, lecz został natychmiast ugaszony. Straty są nieznaczne. (c)

Advertisement for 'Cienie więzienia' (Shadows of Prison) featuring a play by Tragedja amerykańska (American Tragedy) and other theatrical works like 'Student z Pragi' and 'Afryka mówi'.

Advertisement for 'CENY WĘGLA ZNIŻONE!' (Coal prices reduced!) from WĘGLA I KOKSU (Coal and Coke) company.

Advertisement for 'PROSEK KOGUTEK' (Kogutek ointment) for treating headaches and other ailments.

Advertisement for 'SKLEP SUKNA I JEDWABIU' (Wool and Silk Store) located at Niemiecka 19.

Advertisement for 'Poszukuję posady' (Looking for a house) in government or private homes.

Advertisement for 'TAŃCE KARNAWALOWE' (Carnival dances) by F. Borowski.

Advertisement for 'Wilenkin' furniture store at ul. Tatarska 20.

Advertisement for 'ODMROŻENIE' (Thawing) service for frozen goods.

Advertisement for 'PAMIĘĆ WZMACNIA' (Memory strengthening) medicine.

Advertisement for 'OKAZYJNIE' (Occasionally) for various goods and services.

Advertisement for 'Student' (Student) services or products.

Advertisement for 'Pokój do wynajęcia' (Room for rent) at ul. T. Kościuszki 19.

Advertisement for '„Centroopał”' (Centroopał) coal and wood products.

Advertisement for 'Do sprzedania' (For sale) of a house or property.

Advertisement for 'Ogrodnik-pszczelarz' (Gardener-beekeeper) services.

Advertisement for 'Zginęła' (Missing) young girl.

Advertisement for 'Poszukuję' (Looking for) a house or property.

Advertisement for 'Akuszerka' (Midwife) services.

Advertisement for 'Akuszerka' (Midwife) services.

Advertisement for 'Akuszerka' (Midwife) services.

Advertisement for 'Przybiłką się pies wilk' (The wolf ate the dog).